

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. **Cena 20 groszy** Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocne 144-44, 177-77. Nr. konta P.K.O. 66.155

Simon i Eden w Berlinie

Francja i Włochy żądają zawieszenia ustawy wojskowej Anglia chce przedewszystkiem zbadać, czy Niemcy dążą do wojny

LONDYN, 24 III. (PAT). Min. Simon odleciał do Berlina dzisiaj o godz. 10 min. 15. Oświadczył on przed odlotem przedstawicielowi Reutersa, iż nie spodziewa się natychmiastowych rezultatów, albowiem zagadnienie jest zbyt obszerne i trudne.

— Będziemy jednak walczyli wszystkimi siłami — mówił Simon, — ażeby osiągnąć nasz wspólny cel:

pokój na ziemi wśród ludzi dobrej woli.

Entuzjastyczne powitanie

BERLIN, 24 III. (PAT). Już od wczesnych godzin popołudniowych przedstawiało lotni-

sko Tempelhof pod Berlinem niezwykle widok. Powoli zbierały się tysiączne tłumy u wejścia do lotniska. Około godz. 17 zaczęły nadjeżdżać samochody, wiozące urzędowych przedstawicieli niemieckich angielskich.

Punktualnie o godzinie 17,30 wylądował specjalny samolot angielski. Pierwszy wysiadł z samolotu min. Simon, witając się z ministrem von Neurathem. Następnie wysiadł min. Eden. Publiczność zgotowała wysiadającym gościom angielskim entuzjastyczną owację.

Z lotniska udali się ministrowie angielscy do gmachu ambasady W. Brytanji, gdzie ambasador Phipps podejmował

gości herbatą. Po herbacie ministrowie angielscy odjechali do hotelu Adlon.

Program rokowań

Dziś o godz. 10 ministrowie angielscy udadzą się do urzędu spraw zagranicznych Rzeszy, gdzie spotkają się z ministrem von Neurathem. O godz. 11-ej ministrowie angielscy przedstawieni zostaną kancelarzowi Hitlerowi, równocześnie nastąpi oficjalne otwarcie rokowań niemiecko - angielskich.

Jak oświadczają tutaj, ministrowie Simon i Eden będą rozmawiali tutaj zupełnie niezależnie od stanowiska rządu francuskiego i włoskiego, które ze swej strony nie będą

się uważały za związane wynikiem bezpośrednich rozmów niemiecko - angielskich. Minister Eden, który, jak wiadomo, uczestniczył w konferencji trzech mocarstw w Paryżu, poinformowany tam został ze strony francuskiej i włoskiej o minimalnych żądaniach, dotyczących bezpieczeństwa i zbrojeń.

Edenowi oświadczyć miało potem w Paryżu, że Francja nie zgodzi się na zasadę parytetu zbrojeń z Niemcami

Jednolity front

LONDYN, 24 III. (PAT). Komunikat francuski, jaki został wydany po wizycie Edena w Paryżu, przyjęty został w oficjalnych kołach brytyjskich z

zadowoleniem, albowiem koła te uważają, iż przywraca on możliwość stworzenia jednolitego frontu

(single front) — W. Brytanja, Francja, Włochy — i poprzedza szczęśliwie delikatną misję Simona. Podczas, gdy Francja i Włochy zdają się dochodzić do porozumienia, ażeby przedewszystkiem zażądać od Niemiec zawieszenia ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej,

W. Brytanja pragnie w pierwszym rzędzie ustalić, czy polityka niemiecka zmierzająca do wojny,

czy do pokoju. Podkreślają tu, że deklaracja anglo - francuska z dn. 3 lutego pozostaje nadal podstawą rokowań berlińskich.

CAŁA POLSKA MANIFESTUJE

żywą radość z okazji uchwalenia konstytucji

WARSZAWA, 24.3. (PAT) — Uchwalenie konstytucji znalazło niezwykle żywy oddźwięk w całym kraju. Już w nocy, natychmiast po ogłoszeniu przez radio warszawskie rezultatów głosowania w sejmie, w niektórych miejscowościach ludność manifestowała żywą swą radość z racji dokonania aktu ustawodawczego o tak niezwykle dla państwa doniosłości. Wyległy na ulice tych miast tłumy ludności, samorzutnie organizowały zgromadzenia, na których, po owacyjnie przemówionych przemówieniach, wznoszono okrzyki na cześć p. prezyden-

ta Rzplitej i marszałka Piłsudskiego. W szeregu miejscowości wieść o uchwaleniu konstytucji przyjęto biciem w dzwony kościelne i dźwiękami syren fabrycznych.

W dniu dzisiejszym w godzinach rannych we wszystkich miastach kraju odprawione zostały nabożeństwa dziękczynne z okolicznościowymi kazaniami w świątyniach wszystkich wyznań. W ciągu dnia wszędzie odbywały się uroczyste akademje, pochody, zgromadzenia, przemarsze orkiestr oraz szereg za-

W z całego kraju napływają depe-

szcze z wyrazami hołdu dla p. prezydenta Rzplitej i marsz. Piłsudskiego. We wszystkich miejscowościach ludność udekorowała domy flagami o barwach państwowych. Flagi wywieszane zostały również na gmachach państwowych i samorządowych. Manifestacje odbywały się w szeregach społecznych w kierunku radośnym nastroju z licznym udziałem ludności. Podnieść przytem należy, że spokój nie został nigdzie zakłócony.

W stolicy

WARSZAWA, 24.3. (PAT) — Od samego rana stolica przybrała odświętny wygląd. Ulicami przechodzą pochody organizacji i stowarzyszeń społecznych w kierunku Starego Miasta, skąd o godz. 12-ej wyruszył pochód manifestacyjny.

O godz. 10 rano w katedrze odbyło się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez kardynała Kakowskiego.

Na nabożeństwo przybył p. prezydent Rzplitej, rząd in corpore, marszałkowie sejmu i senatu, generałicja, posłowie, senatorowie, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych.

Po nabożeństwie odbyła się manifestacja, będąca wyrazem radości uczuć mieszkańców z okazji uchwalenia nowej konstytucji. Do zgromadzonych przemówił wice-

prezydent m. st. Warszawy p. Starzyński.

Po wzniesieniu wielokrotnych okrzyków na cześć p. prezydenta i marsz. Piłsudskiego orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem 10 tys. pochód skierował się na plac Zamkowy. Po odegraniu hymnu narodowego udała się na zamek delegacja, która wpisała do księgi imieniem zebranej ludności stolicy deklarację hołdu p. prezydentowi i dając wyraz radości z okazji uchwalenia przez izby ustawodawcze nowej konstytucji.

Pochód przeciągnął następnie Krakowskim Przedmieściem, następnie koło budynku sejmu, gdzie urzą-

dzono radosną manifestację, do Belwederu. Przed siedzibą p. marszałka tłum wznosił entuzjastyczne okrzyki ku czci wodza narodu.

Specjalna delegacja wpisała do księgi w Belwederze deklarację z powodu dokonania przez sejm na prawy ustroju państwa

Przyjęcie u premiera

WARSZAWA, 24.3. (PAT) — Z okazji uchwalenia ustawy konstytucyjnej odbyło się dziś popołudniem przyjęcie w pałacu prezydium rady ministrów u p. premiera prof. J. Kozłowskiego

Bezwzględny terror

stosują hitlerowcy w Gdańsku

GDANSK, 24.3. (PAT) — W sobotę wieczorem stronnictwo socjalistyczne zwołało zebranie przedwyborcze w lokalu „Wiktoria Garden” w Sopocie. Gdy publiczność zebrała się na sali, niewykryci dotąd sprawcy wrzucili przez okno flaszkę z gazem łzawiącym, wkrótce potem naskutek przecięcia przewodu elektrycznego zgasiło światło w całym lokalu, tak, że uczestnicy zmuszeni byli opuścić salę i wyjść na ulicę. Tam ustawione były ba-

jątki, rekrutujące się przeważnie z ubranych po cywilnemu szturmowców. Bojowcy rzucili się z kasetami na socjalistów, goniąc ich w stronę dworca kolejowego i bijąc, przy czem 7 socjalistów odniosło poważne rany. Interwencja policji była wyraźnie zbyt słaba, aby zapobiec zajściom.

Przecięcie przewodu spowodowało dłuższą przerwę w dopływie prądu elektrycznego na dworzec oraz w mieście.

Gabinet ratowania waluty

tworzy w Belgji van Zeeland

BRUKSELA, 24.3. (PAT) — Dopiero w sobotę późnym wieczorem król Leopold powierzył funkcję tworzenia gabinetu wicegubernatorowi Banku Wypłat Międzynarodowych van Zeelandowi. Przedtem odbyły się liczne konferencje w celu uzgodnienia programu gospodarczego nowego rządu. Była to niemal ostatnia chwila, gdyż przedłużający się kryzys gospodarczy podważył wartość franka belgijskiego. Polary-

cie jego w ciągu 5 dni spadło z 64,51 na 60,02 proc., a więc o 4,5 proc. Nowy gabinet belgijski uformowany zostanie w poniedziałek, tak aby na początku najbliższego tygodnia stanąć mógł przed parlamentem. W Brukseli istnieje przekonanie, że w przyszłym tygodniu po ukonstytuowaniu rządu francuski powróci do poziomu na jakim znajdował się poprzednio.

Kto ma rację?

Panujący chaos walutowy powinien nam przypomnieć, że polityka — nie jest oderwanym dla siebie celem, ale tylko środkiem do osiągnięcia całego kompleksu efektów gospodarczych. Jednym z najważniejszych efektów, które ma spowodować ta czy inna polityka walutowa, jest regulacja cen, a w dalszej konsekwencji regulacja standardu życiowego kraju, organizacji produkcji i zbytu. Zachodzi tedy pytanie, czyja polityka jest celowa, bloku złotego czy szterlingowego? Kto ma rację?

W rzeczywistości pieniądź, który zaczął się załamywać, musi i w dalszym ciągu podlegać temu procesowi, jeżeli się go nie ustabilizuje. Manipulacje walutowe nie rozwiązują zagadnienia cen. Dewaluacja proponuje nowe uporządkowanie waluty, aby wpłynąć na ceny i przybliżyć ceny najwyższe do najniższych. I naodwrot, jeżeli zwolennicy standardu złota wzbijają się przed manipulacją waluty, to czynią to w przekonaniu, że wbrew denuncjacji i to w najkrótszym czasie, ceny w krajach o walucie załamanej dostosują się do cen krajów waluty złotej.

Niezaprzeczalne jest, że przywiązywanie większej wagi do poziomu cen, niż do pozorów pieniężnych jest wielkim błędem. Oczywiście, dobrobyt kraju nie zależy od ilości brył złota, nagromadzonych w piwnicach instytucji emisyjnej. Ale z drugiej strony nie popelnia się wielkiego błędu, mówiąc o cenie, jako o wielkości arbitralnej, którą można zmienić przez manipulację walutową (blok szterlingowy) albo jako o regulacji, z którą można zacząć, aż wszystkie waluty będą stabilizowane (blok złoty).

Różnica między cenami w różnych krajach jest tylko niejako symbolem tych podstawowych zagadnień. Sądzić, że można uleczyć sytuację, wpływając na ceny przez manipulację walutową, to znaczy sądzić, że można uleczyć zawałenie płuc chininą. Chinina obniża gorączkę, jednak nie leczy choroby. Tak samo i trudności ekonomiczne nie rozwiązują się manipulacją walutową. W rzeczywistości należy zbadać i naprawić całą strukturę przemysłową i handlową kraju. Jest kwestja ważna, czy się choremu podaje chininę czy nie, jednak to nie jest zabiegiem głównym. Właściwym zabiegiem jest ustalenie załazki choroby i uzdrowienie organizmu. Reszta jest tylko iluzją. W tym kierunku tedy winny zdążyć usiłowania kierowników polityki ekonomicznej świata przy ocenie sprawy walutowej. Mamy wrażenie że dotychczas jedynie Roosevelt zagadnienie to ujął z właściwej strony. Naprawa struktury gospodarczej kraju przyniesie ze sobą automatycznie regulację wzgl. stabilizację waluty. (S)

Pani Venizelos nie skąpiła pieniędzy na popieranie poczynań politycznych swego męża

Ostatnia rewolucja nadszarpnęła jej majątek, ale nie zachwiała go

Donosiliśmy już, że najenergiczniejszą pomocnicą Venizelosa jest jego żona. Obecnie „Daily Mail” zestawia rachunek tych naprawdę wielkich sum, które wydała pani Venizelos na podtrzymanie popularności swego męża.

Helena Venizelos, urodzona Thilizzi, była córką ateńczyka, który jako zupełnie młody chłopiec przybył do Londynu, aby pracować w przedsiębiorstwie swego wujka. Karjera młodego ateńczyka rozwijała się świetnie. Naturalizował się w Anglii, stał się bardzo poważnym kupcem, i po śmierci zostawił córce Helenie i jej bratu

przeszło 2 miliony funtów. Spadkobiercy podzielili się sumą

cesją. Brat pani Venizelos jest w chwili obecnej jednym z najbogatszych ludzi w Nordhamptonshire, przyczem przez pewien czas sprawował nawet urząd szeryfa tego hrabstwa.

Helena Thilizzi już oddawna interesowała się osobistością Venizelosa i jego działalnością polityczną. Nie bacząc na to, że odebrała angielskie wychowanie i że przez dłuższy czas mieszkała w Paryżu, nie przestała być gorącą patriotką greką, jedną z najpopularniejszych przedstawicielek londyńskiej kolonii heleńskiej.

Wojna zastała ją we Francji. W owym czasie Venizelos, którego nazwisko coraz częściej ukazywało się na szpaltach prasy, nie miał gorętszej zwolenniczki od Heleny Thilizzi. Płora przesyłała niejedną tysiacy funtów na fundusz Venizelosa w gotówce i w naturze.

Kiedy Venizelos przybył do Europy zachodniej w celu podpisania traktatu pokojowego, poznał Helenę Thilizzi i bardzo się z nią zaprzyjaźnił.

W r. 1919 na dowód swego zachwytu dla osobistości Venizelosa, premiera ministrów, Helena kupiła duży dom w Londynie na Grodwenoh square i podarowała go państwu greckiemu, aby kraj, którego premierem jest Venizelos, miał odpowiednie pomieszczenie dla swego poselstwa. Jednakże tym razem Helena Thilizzi zawiodła się w swych rachubach, bowiem w niedługim czasie Venizelos musiał opuścić swe stanowisko, a z gmachu korzystał jego przeciwnicy polityczni.

Ala zwolenniczka Venizelosa nie straciła wiary w jego gwiazdę. W r. 1921, kiedy miała już pełnych 50 lat, wysłała zamaż za Venizelosa. Oczywiście małżeństwo tego nie można nazwać „małżeństwem z miłości”. Było to raczej „małżeństwo z ambicji”,

przyczem ambicja pani Venizelos skierowana była na jej męża. Podczas przyjazdu z Londynu do Aten, spotkała ją rozczarowanie. Venizelos otaczał ludzi, którzy absolutnie nie należeli do tego towarzystwa, do którego przywykła bogata mieszkanka Londynu. Wszystkie arystokratyczne rodziny greckie należały do sfer royalistycznych, przeciwko którym walczył Venizelos.

Pomimo to żona nadal nie załowała środków dla umocnienia popularności męża. Tak na przykład wydała ogromną sumę na zakład położniczy w Atenach, który pod względem doskonałości wyposażenia jest drugim w Europie, a także składała szczerze ofiary na różne cele dobroczynne.

Obecnie, wedle zdania przyjaciół, była wciągnięta wbrew woli

w ostatnią rewolucję Venizelosa,

która kosztowała ją dużo pieniędzy. Pomimo wszystko główna część jej majątku mało ucierpiała. Wprawdzie rząd grecki skonfiskował cały majątek Venizelosów, ale stracili oni jedynie wspaniały dom w Atenach, specjalnie wybudowany i wyposażony przez panią Helenę, która chciała w nim zorganizować „salon polityczny”. W bankach greckich pani Venizelos trzymała stosunkowo niewielkie sumy, a cały jej majątek, nieco nadszarpnięty ostatnimi wydatkami, znajduje się w Anglii, w bankach, których nie może zachwiać żadna rewolucja grecka.

B. J. Maroko i Swię UL. NOWOMIEJSKA 8
Skład sukna i towarów modynych. Specjalny dział materiałów na PALTA DAMSKIE.

Kto dokonał podpalenia?

Artykuł skonfiskowany przez władze hitlerowskie

Poniższy wyjątek wzięty jest z urzędowego dziennika ordynarjatu biskupskiego w Berlinie. Cała praca („Przyczynki do historii kościoła”) była w Niemczech zakazana, ale obecnie ukazała się w dzienniku ordynarjatu biskupiego i z tego względu, na podstawie konkordatu, jest immunizowana od konfiskaty.

Kilka uwag do podłożenia ognia w pałacu. Lactantius pisze, że podburzający Dioklecjan Galerius kazał przez ukrytą w tajemnicy służbę podłożyć ogień w pałacu Cezara, a by potem tę zbrodnię przypisać chrześcijanom i w ten sposób złamać opór Dioklecjana przeciwko najostrożniejszym środowiskom, jakich domagał się Galerius. Co mu się też zresztą udało, aczkolwiek śledztwo i torturowanie służby pałacowej nie wykazało żadnej winy, a tembardziej winy chrześcijan. Coprawda ogień podłożony nie służba pałacowa, lecz

Wycieczki i przejazdy grupowe DO PALESTYNY

od zł. 630.—

Informacje i zażycie „ORBIS”
Piotrkowska 18, telefon 249-33, 65, 101-01.

ludzie Galeriusa, których dla ostrożności nie poddano badaniom.

Protestancki historyk starożytności, słynny H. Achelis czyni do tego następującą uwagę: „Któż może się pokusić o wykrycie prawdy? Po Galeriusie można się spodziewać wielkiego lotrostwa; wyrafinowanie, z którym mielibyśmy w tym wypadku do czynienia, nie leży poza sferą możliwości. W ten sposób z winnych uczyniono niewinnych, a z niewinnych — winnych w czasach prześladowania chrześcijan.

W innym miejscu dziennika biskupiego powiedziane jest do Starożytności:

„Te walory duchowe są do tego stopnia wyjątkowe pod względem wartości pośród ludów kulturalnych starożytności, że musimy powiedzieć: Ludu Izraela! Nie wyrosły one jako piękny kwiat w twoim ogrodzie. To biadanie nad lichwiarstwem wielkiej własności ziemskiej, ta walka przeciwko przeciążaniu długami, gospodarki wiejskiej, ten rozkaz brania procentów, to nie jest duch z twego ducha. Kto nie wierzy w objawienie i słów tych nie bierze jako słowo Boże i Boskie objawienie,

ten musi uznać naród Izraela za naród w historii świata. Niema innego wyboru: Albo wierzymy w objawienie ksiąg świętych, albo musimy powiedzieć narodowi żydowskiemu: „Jesteś najgenialniejszą rasą świata”.

My wierzymy w objawienie, wierzymy, że duch Boży przemawiał przez usta wybranych proroków do ludzi. Oparci o tę wiarę, żądamy wciąż na nowo: Narodzie niemiecki, zachowaj co posiadasz! Nie pozwól sobie wyrwać z rąk cenego dziedzictwa ksiąg świętych i nie zgadzaj się, aby wyłączono ze szkół naukę biblii i aby w ten sposób dokonano ciężkiej zbrodni wobec dzieci niemieckich. Amen”.



Rest. „TABARIN” Dancing
MARZEC

Nasze prz-bojowy program
Milewscy atrakcyjny duet salonowy
FRONI fenomenalny songler
atrakcja warsz. „Adri”
MIL MILLA i LONKA LANKOSZ
Codziennie Five 5-8 z pełnym programem art., kons. 1 zł.

„LUNA”

Dziś i dni następnych!

Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10 wiecz., poranki w sob. i niedziel. o 12 i 2 po poł.

Ceny miejsc: na poranki 50 gr. na pierwsze seanse od 30 gr., na wiecz. seanse od zł. 1.09.



Piotrkowska 108

Pocz. o 4-ej

ARCYDZIEŁO LITERATURY NA EKRANIE! Monumentalna powieść Piotra Benoit

Władczyni Libanu

Wielki epos filmowy najnowszej produkcji francuskiej, genialnej reżyserji JEANA EPSTEINA. — W rol. gł.

SPINELLY i JEAN MURAT

Ceny miejsc od

80 gr.

Największe arcydzieło świata

DZIEWCZĘTA W MUNDURKACH

Film produkcji wiedeńskiej w wersji niemieckiej

W rolach głównych:

Dorothea Wieck i Herta Thiele

Plotki

W związku z ostatnimi tarciami francusko - niemieckimi, wywołał nemi samowolnym wprowadzeniem obowiązującej służby wojskowej w Niemczech wbrew traktatowi wersalskiemu, potentaci przemysłu wojennego wymienili następujące depesze:

KRUPP, Essen (Niemcy).
Serdeczne powinszowania z powodu zamartwychwstania obowiązującej powszechnej służby wojskowej w Niemczech. Życzą dalszej poprawy i pomyślności w interesach.
Schneider.

SCHNEIDER, Le Creuzot (Francja)
Dziękuję za nadesłane życzenia. Serdeczne powinszowania z powodu uchwalenia dwuletniej służby wojskowej. Zawsze oddany
Krupp.

Dziennik rosyjski, wychodzący w Szanghaju „Szanghajskaja Zaria” donosi, że wielki książę Cyryl Włodzimierzowicz, pretendent do tronu rosyjskiego, uznał oficjalnie państwo Romanowów postanowił wysłać bezzwłocznie do Hsing-King swego reprezentanta z tytułem ambasadora Rosji. Jest to bardzo ładnie ze strony Wielkiego Księcia, że przyłączył się do kroku Japonji i Salvadoru i uznał nowe państwo Pu-Yi, ale zanim się uznaje innych, trzeba by się było postarać o uznanie dla siebie samego.

Premjer Flandin ma dwunastoletnią córeczkę.

Pewnego razu jedna z jej koleżanek szkolnych powiedziała:
— Twój tatuś powinien zostać dyktatorem.

— Mamusia chciałaby już oddawać — odpowiedziała dziewczynka — ale tatuś nie ma odwagi!

Pewien swat nachodzi od dłuższego czasu starszego kawalera, ale ten pozostaje nieczuły na jego prośby i wysuwa coraz to nowe objeżdżki przeciwko proponowanym mu partjom. Wreszcie niecierpliwiony swat postanawia się zemścić na opornym klijencie.

— Mam dla pana doskonałą partję: panna jest młoda, inteligentna, ładna, z pierwszorzędnej rodziny i ma 100,000 posagu. Niestety jest jedna przeszkoda.

— Co takiego?

— Że ona pana nie chce.

Na to kawaler nie wytrącony z równowagi:

— E, takich partji na podobnych warunkach miałem więcej i nawet po 300,000 posagu.

Młódź wszędzie jest jednakowa, — rwie się do czynu, do władzy, stara się usuwać starszych i zajmować ich miejsca.

Na temat tej walki wyraził się wielki poeta francuski, Paul Valery, bardzo dowcipnie w następujących słowach:

— Rozumiem dobrze, że młodzi się niecierpliwą — ale czegoż więcej mogą wymagać od nas? Robimy przecież wszystko, co możliwe: starzejemy się sami...

HISTORIA ŚWIATA

spisana przez Juliusza Streichera

Ostatni numer praskiego tygodnika satyrycznego „Der Simpl” przynosi następującą satyrę na judofobję osławionego Juliusza Streichera:

600.000 przed Chrystusem: Epoka lodowa, wyrafinowany żydowski trick, ziemia w szponach kilku żydowskich spekulantów i handlarzy lodowniami.

250.000: Czasy przedhistoryczne, którym zagładę przyniosły wszechżydowskie machinacje.

3.000: Pierwsze państwo chińskie zniszczone przez skrytobójczy zamach żydowski.

1.800: Pierwsza aryjska ofenzywa, sabotowana przez synajskiego żyda Mojżesza.

1.200: Edyp, król tebański popełnia pierwszy mord rytualny na swym ojcu, Lajoszu.

800: Na Lesbos gwałci się aryjskie dziewczęta.

650: Babilon budzi się do nowego życia narodowego i wprowadza obozy koncentracyjne dla szkodników żydowskich.

323: Aleksander Wielki umiera na malarję, którą zaszczerpił mu przekupiony przez żydów lekarz.

264 do 146: Wszystkie wojny punickie kończą się klęską na skutek zdrady żydowskiej.

44: Juliusz Cezar, zamordowany przez Brutusa, syna żydowskiej matki.

68 po Chrystusie: Neron, żyd; stąd pożar Rzymu i prześladowanie chrześcijan.

430: Atylla, zaangażowany przez wszechświatowy żydowski kapitał niszczy kulturę europejską, ażeby utwierdzić panowanie wszechżydostwa nad światem.

800: Karol Wielki, bękart żydowski, syn hebrajczyka Pipina, rządzi na podstawie przepisów Talmudu.

1215: Dżingis Chan, pierwotnie lechak Kahn, w prostej linii pochodzący od Sary, zdobywa panowanie nad światem.

1411: Klaus Störtebecker, wybitny niemiecki mąż stanu, podejrzany przez żydów o korsarstwo morskie, zostaje stracony.

1648: Wojna 30-letnia przeprowadzona przez Walensteinę — jak udowodniono Chahna Izydora Waldbauma — wbrew interesom niemieckim.

1740: Fryderyk Wielki, pierw

szy narodowy socjalista. Rzekome jego wojny zaborcze są czczym wymysłem talmudysty żydowskiego, Mojżesza Mendelsolna.

1790: Robespierre, recte Rosengeruch wybrany przez żydowskich zbrodniarzy po to, ażeby sprowadzić wszechżydowskie panowanie.

1815: Napoleon, francuski narodowy socjalista, oddany za staję przez żydowskich bankierów na usługi reakcji.

1870: Bismarckowi przeszkodził żydowski spekulant Geiszon Bleichröder w zdobyciu Francji.

1914: Mord w Sarajewie (nazwa miasta od Sary) dokonany został przez żydowskiego wychowawcę szkoły talmudycznej Izraela Leiba Prinzipa, recte Pflaumensteina.

1914: Ultimatum austriackie, wysłane do Serbji, jest dziełem ucznia talmudysty le. Abrahama Jakóba Berchtolda, dawniej Blumenfelda.

1914: Żydowska prababka Schlifflona zostaje odkryta, wobec czego plan jego wojenny szedł raczej w tym kierunku, aby zaszkodzić Niemcom w wojnie światowej.

1914: Klęska nad Marną, jest kłamliwym wymysłem przebranego za niemieckiego oficera sztabu hebrajczyka.

1916: Bitwa pod Verdun, to największa dotąd znana żydowska orgja mordów rytualnych.

1918: Żydzi rozsadzają Kwaterę Główną. Protokoly Mędrców Syjonu stają się planem ofenzywnym. Żydzi talmudyczni skrytobójczo niszczą front niemiecki i porywają Wilhelma II do Francji.

1923: Mojsze Kurno recte Kohn robi inflację.

1924: Chaim Stines recte Stiefelgeläder oszukuje Niemcy narażając je na wielo miliardowe straty.

1926: Izaak Thysen recte Tui penfeld działa z początku na szkodę terytorjalną państwa, potem pod wpływem Hitlera przemienia się w czysto rasowego działacza na niwie odrodzenia Rzeszy.

1931: Lahusen dzięki fałszywym dokumentom, uchodzący za aryjczyka i narodowca, — wkrada się do N. S. D. A. P przy pomocy ofiar pieniężnych demaskuje się jednak rychło dzięki szwindlom kredytowym jako Aron Löwenbauch z Tarnopola.

1932: Odkrycie niezwykłego żydowskiego bagniska korupcji pod nazwą „Osthilfe-Skandal”. Wszyscy uczestnicy bez wyjątku żydzi, którzy chyłkiem zdobyli niemieckie tytuły szlacheckie.

1933: Narodowe obudzenie, prawie że w ostatnim momencie zniweczone zostaje przez żyda, mordercę rytualnego.

1933: Złamanie konstytucji

przez Hindenburga jest niczem innym jak zdemaskowanym kłamstwem talmudycznym.

1934: Adolf Hitler przeprowadza 30 czerwca czystkę w partji i usuwa żydowską trzonową rozkładową. Roehm i Heines zdemaskowani jako krypto żydzi.

1935: Juliusz Streicher odkrywa 3.500.000-ny mord rytualny, przygotowany przez światowy spisek żydowski.

W. Grimm.



KINO

Europa

Narutowicza 20.
Początek 4, 6, 8, 10, 15.

Największa sensacja świata!

JESTEM ZBIEGEM

Film, który wstrząsnął całym światem.

W roli tytułowej genialny mistrz maski

Paweł MUNI

TYLKO DLA OSÓB O SILNYCH NERWACH!

Napięcie! Emocja! Tempo!

NADPROGRAM:
Znakomite dodatki dźwiękowe.

Casino

Dziś i codziennie

Wasi faworyci

JOAN CRAWFORD
CLARK GABLE

w filmie, o niewidzianym dotychczas rozmachu wystawy

UWODZICIELKA

Nadpr.: Fragmenty z życia marsz. Piłsudskiego
Na I i II seans ceny niższe.

Atak lotniczy na Berlin



Fragment z wielkich manewrów floty napowietrznej w stolicy Rzeszy.

Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Dziś pocz. o g. 4-ej

3-ci TYDZIEŃ REKORDOWEGO POWODZENIA

Wesoła Wdówka

Najpotężniejsze arcydzieło filmowe wszystkich czasów mistrza reżyserów **ERNESTA LUBICZA**

Maurice Chevalier, Jeanette Mac Donald

W rolach głównych: Muzyka Franciszka LEHARA

NADPROGRAM: AKTUALNOŚCI PARAMOUNTU i P. A. T.



Walka z tajemniczym „Joe” królem świata podziemnego Nowego Jorku

Tajna loteria. -- Milion dolarów zysku dziennie. -- Teror i brawura przestępców. -- Domy schadzek. -- Korupcja wszystkich władz

NOWY JORŹ, w marcu.
Już od kilku dni policjanci z psami patrolują korytarze stacji nowojorskiej kolei podziemnej przy 14 ulicy w dzielnicy biedoty. Tu nieustannie odbywają się oblawy i areszty. Na ulicach nieustannie spotyka się grupy zdenerwowanych ludzi. Nastrój paniki. Przed tygodniem zastano tutaj szofera taksówki, a na dachu pewnego domu znaleziono trupa zwierzęco rozstrzelanego człowieka. Przypomina to wojnę. Zresztą wojna wybuchła. Prawdopodobnie z depech czytelnicy już wiedzą o olbrzymiej „czystce” podziemnego świata przestępców, która odbywa się w tej chwili w Nowym Jorku. W akcji tej bierze udział 10 tys. policjantów — prawdziwa armia.

Cały Nowy Jork gra

Wszystko zaczęło się od tego, że nagle wyszło na jaw śledztwo, przeprowadzone przez głównego śledczego, Dodjamesa, o TAJNEJ LOTERJI W N. YORKU. Olbrzymie cyfry zysku, które otrzymywali tajni kierownicy tej loterii, wywołały taką sensację i wrażenie w opinii publicznej, że prefekt N. Yorku, człowiek absolutnie uczciwy i niezależny od miejscowych polityków, zdecydował natychmiast rozpocząć akcję na szeroką skalę. A wyniki: setki aresztowań, tysiące rewizji i codzienne sensacyjne wydarzenia. Już przeniesiono 250 policjantów, a w najbliższym czasie ma nastąpić cały szereg dymisji. Ujawniono, że wielu oficerów policji było przekupionych i że tylko dzięki temu przestępcy mogli tak swobodnie gospodarować, a nikt o tem nie wiedział.

Wszystko to wydaje się raczej tematem fantastycznego filmu kryminalnego, niż rzeczywistością. Nikiś

TAJEMNICZY „JOE”

którego nikt z drobniejszych podwładnych nie widział w życiu, był królem podziemi. Jego kwatery główna, której energicznie poszukiwano już od tygodnia, znajduje się gdzieś w dzielnicy murzyńskiej Haarlem. Z tej kwatery kierowano grą, która dawała królowi podziemi fantastyczny DOCHÓD DZIENNY W WYSOKOŚCI MILJONA DOLARÓW.

Pierwszy lepszy andrus uliczny mógł powiedzieć, na czym polegała gra, a także wskazać człowieka, który przyjąłby pieniądze. Ale w tej chwili oczywiście wszystko ukryło się i umilkło. Już oddawna zwrócić uwagę, że jakiś młodzieniec włóczy się po mojej ulicy obok sprzedawcy gazet, przyjmując od ludzi jakieś pieniądze i wystawiając kwitowania. Gdy zapytałem go o co chodził, ten odpowiedział:

600-krotna stawka

— To loteria! Może pan w niej wziąć udział i wygrać bardzo dużo pieniędzy. Sprawa jest bardzo prosta. Codziennie w gazecie wieczor-

nej podaje się liczbę akcji, sprzedaną tego dnia na giełdzie nowojorskiej. Jest to zwykle sześć albo siedmiocyfrowa liczba. Niech pan zgadnie ostatnie trzy cyfry, a OTRZYMA PAN SZESZCIEŚĆ RAZY WIĘCEJ,

niż pan wpłacił. Niech pan napisze temu młodzieńcowi cyfry i da pieniądze. To wszystko. Jeśli pan wygra, to niech pan przyjdzie jutro na ten róg, a otrzyma pan pieniądze.

— A jeżeli on nie przyniesie?
— Może pan być pewny. Napewno otrzyma pan pieniądze.

— A kto wypłaca wygraną? Kto kieruje tą loterią?

Gazeciarski wzruszył ramionami:

— Tego nie wiem. A i ten młodzieniec tego nie wie. On tylko obchodzi swój rejon i wieczorem odda je pieniądze

„WYŻSZEMU URZĘDNIKOWI”.

Ten oddaje je dalej, jeszcze wyższe mu... Ale to są uczciwe chłopaki! Pamiętam, jak w zeszłym roku jeden znajomy wygrał. Następnego dnia wszystko mu wypłacili. Tu, na tym rogu.

Obliczyłem, że organizatorzy tej loterii muszą zarabiać olbrzymie sumy, ponieważ pełna szansa przy trzycyfrowej liczbie wynosi na 1 1,000. Ale mimo wszystko nie mogłem sobie wyobrazić, że interes prowadzony jest w tak olbrzymich rozmiarach a i cały Nowy Jork nie podejrzewał tego. Adwokat Davis który był „zaufanym” bandy, przyznał, że Joe ma co najmniej 300 MILJONÓW DOLARÓW ROCZNEGO DOCHODU.

Ale adwokat odmówił wymienienia nazwiska organizatora. Wówczas rozpoczęły się aresztowania.

I niemal jednocześnie

PADŁY PIERWSZE STRZAŁY.

Przestępców ogarnął popiół i zaczęli zabijać tych, którzy mogli złożyć jakiegokolwiek zeznania przeciwko nim. Jednego dnia zabito cztery osoby, które coś nie coś wiedziały. Następnego dnia znaleziono pod Nowym Jorkiem trupa „kassjera”

GANGSTERA MARTINA, gdyż obawiano się, że zdradzi. Dokonano również zamachu na adw. Davisa, ale bez skutku. Ten terror wywołał ogromne wrażenie i w całym Nowym Jorku, gdzie miliony ludzi brały udział w loterii, nagle nie znalazł się ani jeden człowiek, któryby cokolwiek wiedział...

Policja codziennie ogłasza przez dzienniki, że wszyscy świadkowie będą się znajdowali pod najbardziej troskliwą opieką i że niema się czego obawiać... Ale to nie skutkuje.

NIKT NIE CHCE RYZYKOWAĆ.

Kolektorzy w sądzie

Przestępcy ze swej strony brawurują i podkreślają, że się nie boją śledztwa. W tym samym gmachu sądu karnego, który prowadził śledztwo, w tej samej chwili, gdy zaprzysięgano ławę sędziów przysięgłych, w korytarzach sądu sprzedawano bilety loteryjne.

Jednego ze sprzedawców tych biletów, niejakiego Charlesa Gallaso, zaarrestowano. A już

PO KILKU MINUTACH DO GMACHU SĄDU PRZYBIEGŁ ZADYSZANY ADW. DINATO

i oświadczył, że jest obrońcą Gallaso. Ten twierdził, że nigdy nie widział tego adwokata i nie prosił o obronę, ale Dinato wyjaśnił, że wynajął go człowiek, którego na

CHORA WĄTROBA

rujnuje organizm. Skutecznie pomaga w tych niedomaganiach SOL MORSZYŃSKA lub WODA GORZKA MORSZYŃSKA. Żądajcie w aptekach i składach aptecznych.

zwicko zapomniał, a adresu nie zna ale go to nie martwi, ponieważ z góry otrzymał honorarium.

Wszystko to świadczy nietylko o bezczelności przestępców, ale również o ich ogromnych stosunkach. Ktoś z sądu zawiadomił przestępców o aresztowaniu Gallaso, ktoś natychmiast przysłał adwokata i ktoś w ciągu godziny wniósł za aresztowanego kaucję 1500 dolarów.

Joe obsługuje zamtuzy

I codziennie zdarzają się sensacje. Ogromne wrażenie wywołały opublikowane rozmowy telefoniczne tajemniczego Joe z matronami, które są podejrzane o utrzymywanie domów schadzek. Rozmowy te zostały

PODSŁUCHANE BEZ WIEDZY POLICJI MIEJSCOWEJ DZIELNICY,

która, jak się okazało, jest przekupiona. Joe zawsze korzysta z automatów telefonicznych w restauracjach, czy kolei podziemnej i dla tego nie udało się go dotąd ująć.

„Podstawia” on dziewczęta. Ohydny handel „białemi niewolnicami” znajduje się w rękach „SYNDYKATU, KTÓRY MA „MONOPOL”

na cały Nowy Jork. Dziewczęta są systematycznie „przygotowywane”. Sprowadza się je z prowincji, początkowo na posadę sekretarki, lub guwernantki, potem przenosi się je jako tancerki do dancingów. Demoralizację dziewcząt przeprowadza się z piekielną systematycznością, tak, że dostają się one do domów publicznych już przygotowane, nie mając innego wyjścia.

Rozmowa o towarze

Wszystkiem kieruje Joe. Oto jedna z podsłuchanych przez policję rozmów:

— Hallo, Joe! Co się z panem dzieje?

— A czy coś jest nie w porządku?

— Dostyc nie w porządku. Prosiłam o ciężki pakiet, a zamiast niego...

— No, no, niech się pani nie denerwuje. Poślę pani inny...

— NIE ŻYCZĘ SOBIE TAKIEGO ŚWINSTWA. Nie mogę pokazać ludziom takiego towaru.

— A gdzie ona teraz jest?

— Powiedziała mi, że może sobie iść

— All right, przysię pani dzisiaj DWIE DO WYBORU.

Dziewczęta zostały posłane. Kiedy je aresztowano, ani jedna nie chciała otworzyć ust. Wiedziały, że ryzykują życiem.

I oto aresztowania trwają nadal, a tajemniczy Joe śmieje się ze

Polly Adler

wszystkiego. Aresztowano np. panią Polly Adler, która jest królową domów publicznych Nowego Jorku. Usiana brylantami, otulona w najdroższe futra, spokojnie stanęła przed sądem kobiecym i odmówiła wypowiedzenia choćby jednego słowa. Sędzia zażądał kaucji w wysokości 2,500 dolarów do chwili rozpatrzenia sprawy. Polly Adler wyniosła skinięła na adwokata, który protestował przeciwko wysokości sumy:

— NIECH SIĘ PAN NIE TARGUJE! PROSZĘ ZAPŁACIĆ!

I wyszła w towarzystwie dwóch dziewcząt, zatrzymanych razem z nią w jej wspólnym mieszkaniu. W mieszkaniu tem w skrytce policja znalazła album ze stu fotografiami czarujących młodych dziewcząt.

— Kto są te dziewczęta?

— TO SĄ MOJE SIOSTRZENICE — odpowiedziała Polly.

Następnie przesłuchano szereg adwokatów, którzy zjawiali się do sądu w ciągu kilku minut po aresztowaniu nierejestrowanych prostytutek, jako ich obrońcy. Kto ich wzywał? Adwokatki odpowiadały, że ktoś „nieznajomy telefonicznie”, przyczem byli pewni, że nieznajomy zapłacił. Przesłuchiwanie prostytutki zeznawały, że

STRĄCANO IM Z PENSJI NA ADWOKATA I LEKARZA. Kto strącał? Milczenie.

Gdzie jest Joe?

Podczas gdy odbywają się aresztowania, z Nowego Jorku wyjeżdżają pospiesznie, jakby w popłochu, znakomici kierownicy świata podziemnego. Wszyscy oni są znani ze swej przestępczej działalności, ale żadnemu z nich NIE MOŻNA NICZEGO DOWIEŚĆ. Nie można ich trzymać w areszcie, ponieważ w Ameryce, podobnie, jak w Anglii, obowiązuje 100-procentowa wolność osobista. Na Florydę wyjechał Nik Montana, najpopularniejszy kierownik gangsterów nowojorskich. A coż może mu zrobić policja? Oficjanie jest on bookmacherem na meczach baseballu i ma swoje biuro. Żadnych danych przeciwko niemu niema. Istnieją przypuszczenia, że

ON WŁAŚNIE JEST TAJEMNICZYM JOE.

Ale czy to prawda? Inni twierdzą, że Joe — to niedawno aresztowany i znowu zwolniony za kaucję gangster Dutch Schulz.

Orgja łapownictwa

Niema chyba na świecie innego kraju, gdzie

ŁAPOWNICTWO BYŁOBY TAK ROZWINIĘTE,

jak w Ameryce. Różni brudni geścieciarze, oszuści, bandyci i ich „trusty” przekupiają, kogo chcą: policjantów, adwokatów, sąd. Ougiś, w czasach Al Capoe sfynęło z tego Chicago. Ale wydarzenia ostatnich tygodni dowiodły, że łapownictwo króluje również w Nowym Jorku.

Okazało się, że przekupiona jest cała miejscowa policja, która w ciągu lat patrzyła przez palce na to, jak przy pomocy loterii ograbiała się ludność milionowego miasta. Ustalono, że nawet biedacy, bezrobotni, otrzymujący zapomogę od rządu, grali za tę zapomogę na loterii, przynosząc milionowe zyski osławionemu Joe. Przekupiono również wybitnych polityków miejscowych, których nazwiska dzienniki coby nie wymieniały, ale których ludność zna doskonale. Będą oni czynili wszystko, aby

ZATUSZOWAĆ SPRAWĘ.

I bardzo możliwe, że w wyniku tej olbrzymiej „czystki” do więzień dostaną się pionki, a kierownicy ujdą bezkarnie. „Z powodu braku do wódów winy”.

W danym wypadku CZĘŚĆ KOMPROMITUJĄCYCH DOKUMENTÓW JUŻ ZOSTAŁA ZNISZCZONA,

przez oficera policji Regelera, który później oświadczył, że „popłatał” rozkaz.

Trudno przypuścić, aby rozpoczęta przez prefekta akcja miała całkowicie „czyścić” tę zgnilą atmosferę. Może ją tylko na pewien czas przytłumić...

G. E. r.

Capitol

Początek 4.30 codziennie!
w soboty i niedziele o 12.30!

Nadprogram:
Znakomite dodatki
dźwiękowe

Dziś prezentujemy!

Dla ciebie śpiewam

Muzyka: Robert Stolz.

Imponujące arcydzieło reżyserji CARMINE Gallone z udziałem uroczej węgierki Marty Eggerth

W roli głównej: Król tenorów JAN KIEPURA
śpiewa „TOSCE” oraz szereg pieśni i arji. Czarujące melodie! Humor — Tempo — Wystawa!
Barwnie, pięknie i naturalnie brzmi krystaliczny głos JANA KIEPURY na naszej aparaturze dźwiękowej!

Zamiast feljetonu

„Wychowanie”

W „Pariser Tageblatt” znajdujemy następujący, bardzo charakterystyczny dla Niemiec współczesnych obrazek:

„Nasz Hans skończył miał osiem lat. Przedtem były jego urodziny wielkim świętem dla nas wszystkich. Teraz musimy w dzień ten żonglować, jak akrobaci.

Jesteśmy pacyfistami. Ale nie możemy do tego teraz się przyznać. Nie możemy tego nawet powiedzieć naszemu chłopcu. Mógłby się bowiem jeszcze wygadać, a toby skończyło się obozem koncentracyjnym dla nas.

Zyczenia Hansa brzmiały: Nowy tank z obroną przeciw lotniczą; żołnierze, przeważnie francuzi i niemcy. I nowa książka dla młodzieży p. tyt.: „Gdy Hitler chodził jeszcze do szkoły”.

Cóż mamy robić?

Hans widzi nasze niezdecydowanie. Kupisz mi, mamo, wszystko — wszystko. Chciałbym tak bardzo bawić się w wojnę. Wojna jest tak piękna. I nasz nauczyciel tak twierdzi.

— Mamusiu — odpowiada dalej Hans — nasz nauczyciel mówi, że kto wojny nie chce jest zdrajcą ojczyzny, jest lotrem. Z takimi ludźmi należy postąpić energicznie. Ale my, mamusiu, jesteśmy aryjscy, czysto aryjscy, nieprawdaż?

W dzień urodzin otrzymuje Hans żołnierzy. Być może, że pasyfiści poza granicami Niemiec dziwią się temu, ale my wszyscy jesteśmy więźniami, tak ci w obozach koncentracyjnych, jak ci poza obozami. Jesteśmy więźniami nawet w czterech ścianach naszych mieszkań. Hans zaczyna swe urodziny bitwą.

— Głośno rozbrzmiewa jego hymn wojenny:

„O Strassburg, Strassburg, wie ich das Herz mir weh,
Wenn ich auf deinem Dome die Trikolore seh.

O Strassburg, o Strassburg wir schwören bis zum Tod
Bald weht auf deinem Dome die Fahne schwarz weiss rot“.

Pieśń ta jest teraz jedną z najpopularniejszych w szkole. Według przepisu mają dzieci przy drugim wierszu podnieść prawą rękę do przysięgi. Mój chłopak uczynił to mechanicznie.

Po chwili wchodzę znowu do pokoju. Wszyscy francuzi leżą na ziemi z odciętymi głowami.

— Hans — mówię. — Co uczyniłeś? Piękni nowi żołnierze! Wszystko zniszczyłeś!

Ale mój „marszałek” odpowiada mi z miną rozpromienioną:

— Mamusiu, wygraliśmy wojnę. Ci tam — patrzy z pogardą na leżących na podłodze żołnierzyków, — są sami francuzi.

— Ale, Hans, czy francuzi nie są ludźmi?

Chłopak nie rozumie mego pytania.

Mamusiu, to są przecież nasi wrogowie, to naród nikczemny, bez żadnej wartości.

A potem pełen wyrzutów do daje:

— Że ty tego nawet nie wiesz. No tak, — ciągnie da-

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek

B. P.

IZYDOR SZAPIRO

kupiec

przeżywszy lat 66.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dziś, w poniedziałek, dn. 25 marca 1935 r. o godz. 2-iej po poł. z domu żałoby przy ul. Zachodniej 68, o czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

Zona, dzieci i rodzina

Łódź manifestuje na cześć konstytucji

Na wieść o uchwaleniu nowej konstytucji przez sejm, miasto nasze przybrało wczoraj od rana odświętny wygląd. Tramwaje wyjechały z remiz z chorągiewkami na wagonach; wszystkie domy łódzkie przybrane zostały flagami o barwach państwowych.

W wielu organizacjach społecznych odbyły się specjalne zebrania. M. in. odbyły się zebrania w szeregu dzielnic bezpartyjnego bloku współpracy z rządem. Zebrani przyjmowali rezolucje, w których wyrażają przeświadczenie, iż no-

wa konstytucja odegra historyczną rolę w życiu państwa.

Na wczorajszej akademii ku czci marsz. Piłsudskiego w teatrze popularnym, zebrani uchwaliłi wysłać depezę do sekretarjatu generalnego BB., celem zmanifestowania swej radości z powodu uchwalenia konstytucji.

Dzisiaj odbędą się właściwe uroczystości konstytucyjne w Łodzi. O godz. 10 rano odbędzie się w katedrze uroczyste nabożeństwo przy udziale władz z p. wojewodą Hauke Nowakiem na czele, oraz delegacji zrzeszeń i związków, któ-

re zbiórą się w świątyni ze sztandarami.

O godz. 9 rano odprawione zostaną nabożeństwa w świątyniach niekatolickich. Gmina żydowska urządza specjalne nabożeństwo o godz. 9 w synagodze przy ul. Wolborskiej.

O godz. 6-iej wiecz. na Wodnym Rynku zorganizowana zostanie wielka manifestacja. Po zgromadzeniu z Wodnego Rynku ruszy pochód ulicami miasta z orkiestrami w kierunku Pl. Wolności. Przed ratuszem odbędzie się jeszcze jedno zebranie, na którym powzięte zostaną rezolucje.

Strejk w piekarniach Łodzi

Dziś popołudniu da się prawdopodobnie odczuć brak pieczywa w mieście

Jak już donosiliśmy, chrześcijański cech piekarzy cofnął ub. niedzieli zapowiedzianą obniżkę stawek zarobkowych czeladników piekarskich.

Zdawałoby się, że cofnięcie obniżki zażegnane wiszący w powietrzu strejk, tembardziej, iż przedstawiciele związków zawodowych obiecali p. staroście grodzkiemu doprowadzić do szybkiej likwidacji konfliktu Tymczasem

stało się inaczej.

Wczoraj rano odbyło się w Domu Ludowym ogólne zebranie pracowników piekarskich, zrzeszonych w klasowym związku robotników przemysłu spożywczego. Na zebraniu tem postanowiono **proklamować strejk w piekarniach łódzkich.**

Powodem tej decyzji, jak się okazuje, jest to, iż mimo uznania płac przez cech chrześcijański, majstrowie żydowscy nie odstępują od swego zamiaru

obniżenia stawek czeladników żydowskich.

Pozatem zebrani wzięli pod uwagę, że w piekarniach żydowskich nie została jeszcze w pełni rozwiązana kwestja 5-dniowego tygodnia pracy i sprawa urlopów.

Identyczna uchwała strejkowa zapadła wczoraj na zebraniu czeladników.

W obu wypadkach postanowiono strejk rozpocząć natychmiast.

W ten sposób wczoraj wieczorem **żaden z czeladników nie poszedł już do pracy.**

Jak zdołaliśmy się poinformować, w wielu piekarniach wypiek chleba odbywa się przy pomocy członków rodziny piekarzy.

O ile wczoraj nie dawał się jeszcze nigdzie we znaki brak chleba, o tyle dzisiaj, jak się tego należy spodziewać, popołudniu wobec wyczerpania za-

pasów, **zabraknie w Łodzi pieczywa.**

Według krążących pogłosek, starostwo grodzkie w Łodzi ma w porozumieniu z inspekcją pracy, spowodować zwołanie konferencji porozumiewawczej jeszcze w dniu dzisiejszym.

REWJA SZKAP DOROŻKARSKICH



Wędrowka mikrofonu po Włocławku w niedzielę dn. 25.III. o godz. 18.

TEATR I MUZYKA

TEATR POPULARNY. Dziś operetka w 3 aktach H. Zerketta p. t. „Biała czy czarna”.

TEATR MIEJSKI Dziś przedstawienie zawieszona z powodu generalnej próby „Gołgoty”.

ALEKSANDER UNIŃSKI W ŁODZI.

Laureat międzynarodowego konkursu im. Szopena, Aleksander Uniński, koncertować będzie w filharmonji już w środę, dnia 27 marca r. h. Kasa filharmonji już sprzedaje bilety.

Zjazd naczelników urzędów skarbowych z udziałem delegatów ministerstwa

Dziś o godzinie 10 rano w gmachu izby skarbowej rozpoczyna się doroczny dwudniowy zjazd naczelników urzędów skarbowych z terytorium województwa łódzkiego. Na

zjazd przybywają z ramienia ministerstwa skarbu naczelnik wydziału p. Adam Bowselski i inspektor departamentu p. Bolesław Lipiński

Jednym z najważniejszych punktów zjazdu będzie omówienie postępowania wymiarowego i odwoławczego w świetle przepisów ordynacji podatkowej.

Obrazy zjazdu zakończone zostaną jutro w godzinach popołudniowych. (p)

leją, z głębokiem westchnieniem, — jesteś przecież tylko kobieta.

Ogarnia mnie zgroza”.

K.

Ręka w frybach maszyny
Straszny wypadek przy pracy

Wczoraj o godzinie 3 nad ranem w zakładach firmy Karol T. Buhle przy ul. Hypotecznej 5-7, miał miejsce tragiczny wypadek.

Zatrudniony przy nocnej zmianie robotnik Wacław Misiewicz w pewnej chwili zbliżył się nieostrożnie do maszyny, której tryby pochwyciły rękę nieszczęśliwego robotnika. Na krzyk ofiary wypadku zatrzymano maszynę i do broczącego krwią Misiewicza wezwano pogotwie ratunkowe ubezpieczalni społecznej. Po nałożeniu prowizorycznych opatrunków nieszczęśliwy robotnik został odwieziony do szpitala w stanie ciężkim. (p)

Śniadanie w Warszawie a kolacja już w Paryżu

Na linii lotniczej Warszawa — Praga — Norymberga — Strassburg — Paryż, eksploatowanej przez towarzystwo Air France, wprowadzony zostaje z dniem 1 kwietnia r. b. letni rozkład lotów.

Zgodnie z tym rozkładem podróż lotniczą na linii Warszawa — Paryż można będzie odbyć w ciągu jednego dnia. Z Warszawy samoloty odlatywać będą we wtorek, czwartki i soboty o godz. 7.30, przy lot do Pragi o godz. 10.50, gdzie podróżni będą mieli ok. 3 godzin na zwiedzenie miasta; odlot z Pragi o godz. 14.05, przylot do Norymbergi i o godz. 15.30, odlot o godz. 15.40, przylot do Strassburga o godzinie 17-iej, odlot o godz. 17.10, przylot do Paryża o godz. 19.15.

Z Paryża samoloty odlatywać będą w poniedziałki, środy i piątki o godz. 6-iej, przylot do Strassburga o godz. 8-iej, odlot o godz. 8.10, przylot do Norymbergi o godz. 9.30, odlot o godz. 9.40, przylot do Pragi o godz. 11.05, odlot o godz. 14.10, przylot do Warszawy o godz. 17.30



MYRNA LOY
jako kobieta — szpieg
w rewelacyjnym w filmie



wytw. Metro-Goldwyn-Mayer

Już wkrótce w „CASINIE”

Kino Dźwiękowe
„CZARY”
Cegielniana 2
Dziś i dni następnych!

2 FILMY W JEDNYM PROGRAMIE!
I. — Pierwszy raz w Łodzi **TOM TYLER**
jako wywiadowca Królewskiej Policji Konnej rabując złoto w banku, w rewelacyjnym filmie sensacyjno-cowbojskim p. t. **CZŁOWIEK Z DOLINY ŚMIERCI**

II. — Epokowe arcydzieło reż. Ryszarda Wallace'a
Dzientelmen o 2-ech twarzach
W roli głównej: Ronald Colman oraz bożyszcze kobiet Elissa Landi. Początek o g. 4-iej.

Baer-Schmeling

„Maksio“ proponuje mecz w Londynie

Upłynęło już kilkanaście dni od zwycięstwa Schmelinga nad amerykańskim mistrzem pięści Hamasem, a w Niemczech nie przebrzmiały jeszcze echa tego meczu. Zwycięstwo Schmelinga zyskało uznawanie nawet w oczach samego Hitlera, który wezwał go do siebie, by złożyć mu osobiście gratulacje.

Pokonany natomiast zdobył sobie sympatię byłego następcy tronu, który obsypał go podarunkami, i, jak twierdzą wtajemniczeni, obdarował nawet okazałą sumą pieniędzy. Wątpić jednak należy, by wszystkie podarunki te zdołały pocieszyć rozgromionego Hamasa, który leży w sanatorium w Berlinie i leczy odniesione kontuzje. Są one bardzo poważne i lekarze obawiają się nawet o naruszenie kręgosłupa.

Obecnie sfery sportowe w Berlinie uprawiają wielką agitację na rzecz sprowadzenia do Niemiec pogromcy Schmelinga, Maksa Baera, aby rozegrał jeszcze raz walkę o tytuł mistrza świata z Schmelingiem. Mecz miałby się odbyć na nowym stadionie olimpijskim. Za występ w Berlinie ofiarowują oni Baerowi 35 tys. dolarów. O ileby Baer mocno targował się suma ta łatwo może być podwyższona nawet do 50 tys. dolarów.

Prasa niemiecka, omawiając przyszły mecz, stara się o wytworzenie specjalnego nastroju i twierdzi uporczywie, że Baer nie jest żydem. Rzecz zrozumiała, że gdyby głoszone inaczej, przyjazd Baera do Berlina byłby niemożliwy.

A Baer milczy tymczasem jak zaklęty. Milczy dyplomatycznie — niczemu nie zaprzecza, nic nie potwierdza. Nie może on solidaryzować się jawnie z pogłoskami organizatorów spotkania, ponieważ w Ameryce po meczu z Schmelingiem przyznał się otwarcie, że jest żydem. Jedyne co odpowiedział na propozycję rozegrania walki rewanżowej z Schmelingiem to to, że wolałby żeby doszła ona do skutku na terenie Stanów Zjednoczonych.

Od tego oświadczenia Baer nie daje się odwieść ani kuszącymi ofertami pieniędzmi, ani nominacją na aryjczyka, zdając sobie sprawę, że w Berlinie nie będzie całkiem bezpieczny.

Według ostatnich doniesień, Baer poszedł podobno na pewien kompromis. Mianowicie zgodził się na odstąpienie od pierwotnego zamiaru stoczenia walki w Madison Square Garden w Nowym Jorku i zaproponował grunt neutralny, przyczem wybór jego padł na Londyn, pod tym jednak warunkiem, że otrzyma gwarancję na sumę 300 tys. dolarów. Baer proponuje dzień 17 sierpnia, jako termin spotkania.

Jeśliby propozycja ta nie była uwzględniona, Baer grozi, że zamiast Schmelinga znajdzie innego przeciwnika, wyłonionego w drodze eliminacji z pośród trójki pretendentów: Carnera, Lasky i Braddock.

Baer jest pewien swego. Tytuł mistrza świata należy do niego. Jako dobry kupiec cenę się wysoko, od walki nie uchyla się, a rozumiejąc, że Schmeling, pragnący zrehabilitować się za poprzednią porażkę, musi się rad nie rad, zgodzić na warunki; uczynił je wygórowane, by wyciągnąć z tego meczu możliwie największe korzyści materialne.

Łódź ma nowych mistrzów ringu

Siedem tytułów zagarnęło IKP — Blibaum znokautowany Chmielewski nie ma odpowiednich przeciwników

Final mistrzostw pięściarskich Łodzi przeszedł bez większych niespodzianek, jeśli za taką nie będziemy uważali porażki przez k. o. rewelacyjnego pogromcy Kłodasa, Blibauma, którego pokonał Kraszewski (KE.). Wynik tej walki przekreśla zupełnie sukces zawodnika Hakoahu, osiągnięty w ćwierćfinale, stwierdzając, że był on tylko dziełem przypadku.

Finaly odbyły się w sali Geyera przy wyprzedanej widowni. W ringu sędziował p. Zapłotka z Poznania. W pierwszej parze w wadze muszej walczyli dwaj koledzy klubowi Pawlak — Gluba (oba z I. K. P.). Pawlak dobrze pracował w pierwszej rundzie, w następnej jednak bardziej agresywnym jest Gluba, a w ostatnim starciu Pawlak, pragnąc wyrównać szanse, atakuje, lecz brak mu zasłony, co powoduje, że nadzieja się na ciosy przeciwnika. Zwycięstwo na punkty odniósł Gluba, zdobywając tytuł mistrzowski. A więc uczeń zwyciężył nauczyciela.

Przed walką przedstawił ŁOZB. wręczył Pawlakowi upominek, za 25-krotne reprezentowanie barw okręgu, czem jeszcze żaden pięściarz łódzki poszczycić się nie może.

W wadze koguciej Spodnikiewicz (IKP.) był bardziej skutecznym i wykazał większą rutynę. Michałak (Zj.) ani razu nie miał okazji posłużyć się swą prawą, a punktowany systematycznie, słabnie wyraźnie w trzeciej rundzie, przegrywając na punkty.

W wadze piórkowej Leszczyński (IKP.) miał trudną przeprawę z ambitnym Wojciechowskim (G.). Młody zawodnik ten rokuje jaknajlepsze nadzieje, trzeba mu tylko do bregu trenera i pewnego opanowania w walce. Leszczyński miał przewagę w 11 rundzie, trzecia była niezwykle zażarta, pod koniec jednak Leszczyński górował, zwyciężając na punkty.

W lekkiej Woźniakiewicz (I. K. P.) gonil przez trzy rundy Wdowińskiego (H.) po ringu, dyktując szalone tempo. W

tym ustawicznym ataku Woźniakiewicz szedł bez zasłony, to też chociaż często trafiał, wiele ciosów zainkasował Wdowiński wykazał bardzo duży postęp, nie wytrzymał jednak morderczego tempa i osłabł w ostatnim starciu. Nieznaczne zwycięstwo na punkty przyznano słusznie Woźniakiewiczowi.

W wadze półśredniej bardzo ostrą walkę stoczyła para Durkowski (IKP.) — Kilański (KE.). W pierwszej rundzie Durkowski był górą, w drugiej lepszym okazał się Kilański. Rozstrzygającą, trzecią, rundę wygrał bezspornie Durkowski, zdobywając mistrzostwo.

W wadze średniej Chmielewski (IKP.) dosłownie bawił się z Krawczykiem (KE.) w pierwszym starciu, operując wyłącznie lewą ręką. Mimo tak znacznego handicapu runda należała do Chmielewskiego. W drugim starciu Chmielewski raz tylko puścił w ruch prawą i Krawczyk miał dosyć. Z wybitym zębem powędrował w swój narożnik, oznajmiając, że kapituluje.

W wadze półciężkiej Kraszewski (KE.) dwukrotnie w trzecim starciu zwałił Blibauma (H.) na deski. Za drugim razem aż do 10. Zwyciężył Kraszewski przez k. o.

W wadze ciężkiej Krenc pokonał swego kolegę klubowego Zimińskiego (IKP.) przez k. o. w drugiej rundzie. Zimiński mało obyty w ringiem, zgolił prymitywny, był tylko sparing-partnerem, gdyż Krenc bez walki nie mógłby zdobyć mistrzostwa.

W sumie zawodnicy IKP. zdobyli siedem tytułów mistrzowskich, a więc we wszystkich kategoriach z wyjątkiem półciężkiej, utrzymując tym samym stan posiadania z roku poprzedniego. Tytuł mistrza w kategorii półciężkiej należał do Wimy (Kłodas), a dziś piastuje go Kruschender.

Cracovia w Berlinie



W niedzielę odbyły się w Berlinie zawody hokejowe pomiędzy reprezentacją Niemiec a Cracovią, zakończony wynikiem 1:1. Na zdjęciu drużyna krakowska na torze lodowym w Berlinie.

Czekamy na wynik

X strzeleckich zawodów marszowych

Wczorajszej niedzieli odbyły się dorocznym zwyczajem dla uczczenia imienia marsz. Piłsudskiego zawody marszowe dziesiąte już z rzędu na trasie Łódź — Zgierz — Aleksandrów — Cyganka — Łódź, zorganizowane przez związek Strzelecki Łódź - powiat pod protektorem p. wojewody Hauke - Nowaka i gen. Olszyny - Wilczyńskiego.

Trasa marszu wynosiła 24 klm. Udział w zawodach wzięła imponująca liczba 78 zespołów, z których każdy liczył po 7 ludzi. Niestety, pogoda niedopisała i pierwszą część trasy zawodnicy musieli przemierzać podczas deszczu. Mimo to, tempo było szybkie, rywalizacja wielka.

Start nastąpił o godz. 9 rano z Bałuckiego Rynku, zaś meta marszu znajdowała się przy koszarach 28 p. S. K. Zespoły kobiece w marszu udziału w tym roku nie wzięły. Ostateczna klasyfikacja nie została dokonana, przeprowadzi ją główna komisja dopiero w środę. W każdym razie już dziś wi-

domem jest, że najwięcej szans na zajęcie czołowych miejsc mają zespoły 28 p. S. K., Politechnicznego K.S. i 31 p. S.K. Fragmenty marszu tego transmitowane były przez rozgłoszenia łódzkie.

Marsz szlakiem kadrówki



Jedna z drużyn strzeleckich biorących udział w tradycyjnym marszu „Szlakiem Kadrówki” na finiszu.

Poznań zwycięża w boksie Gdańsk 11:5

W dniu wczorajszym odbył się w Gdańsku międzymiastowy mecz bokserski Poznań — Gdańsk, który zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Poznania w stosunku 11:5.

Na boiskach w kraju

Wyniki ciekawszych meczów piłkarskich w kraju są następujące:

W WARSZAWIE Klub Sp. Pogoń (Katowice) pokonała w sobotę Gwiazdę 2:0, zaś w dniu wczorajszym Pogoń uległa ligowej Polonii 1:4 (0:2). Bramki dla Polonii zdobyli: Sowiński 2, Łańko i Puchniarz po 1. Poza tym w Warszawie Legja pokonała Znicz 8:2 (4:1) i Warszawianka — Marymont 1:1 (6:1).

W KRAKOWIE w meczach towarzyskich Garbarnia pokonała Wisłę 4:2 (1:2), zaś Cracovia — Śląsk Dąb 3:2 (1:0).

We LWOWIE ligowa Pogoń zwyciężyła Śląsk Chorzów 6:2 (2:1) zdobywając bramki przez Matjasa II, Niechcioła (po 2) i Borowskiego (1). W sobotę Chorzów pokonał Hasmonę 2:1 (1:1). Poza tym Czarni pokonali RKS 4:0 i Świt — Ukrainę 3:1.

W KATOWICACH Wawel (Nowa Wieś) pokonał IFC 6:3 (1:1).

W POZNANIU ligowa Warta pokonała poznańską Pogoń 5:2 (1:1).

Pierwsze mecze o mistrzostwo ligi

W przyszłą niedzielę rozpoczynają się rozgrywki o mistrzostwo ligi piłkarskiej. Na pierwszy ogień wyznaczone zostały tylko dwa spotkania. Jedno z nich odbędzie się w Warszawie pomiędzy Legją a Wisłą, drugie w Krakowie pomiędzy Garbarnią a Iwowską Pogonią.

W związku z tem zarząd PKS wyznaczył już obsadę sędziowską tych zawodów. Mecz w Warszawie prowadzić będzie sędzia łódzki p. Wardęszkiewicz, mecz w Krakowie p. Staliński z Poznania.

Otwarcie sezonu ŁOZLA

Kurpesa wygrał bieg naprzelaj, prowadząc od startu do mety

W niedzielę nastąpiło otwarcie sezonu lekkoatletycznego tradycyjnymi biegami naprzelaj, zorganizowanymi przez Ł. O. Z. L. A. Warunki atmosferyczne były niepomysłowe przez cały czas padał drobny

deszcz, z tego też powodu bieg kobiety nie doszedł do skutku.

W biegu dla zawodników niezgłoszonych na dystansie około 2400 mtr. zwyciężył Galewski (Zj.) w czasie 9:02,8 przed Sakwą (G.) 9:04,4 i Lenarczykiem (G.). Trójka ta wykazała dobrą formę. Na dalszych miejscach znaleźli się Warchalski (S.), Tarnowski (S.), Marciniak (Zj.).

Bieg dla zawodników zgłoszonych na dystansie około 3.600 mtr. wygrał bezkonkurencyjny Kurpesa (IKP.), prowadząc od startu do mety i wyprzedzając drugiego z kolei Munda (Ł.K.S.) o 150 mtr. Czas Kurpesy 10:08,8. Niespodzianką jest zajęcie drugiego miejsca przez Munda 10:30,4. Trzecim był Gubański (K.S.), czwartym Bielecki (G.), następnie kolejno do mety przybyli Galewski (G.), Chrzanowski (Wimal), 9-ym był Łapeta (Zj.), 14-ym Deka (G.), 16-ym znany maratończyk Sodała (S.K.S.).

Organizacja biegów dobra. Ogółem udział w zawodach wzięło 50 zawodników.

Rekord bramek ŁTSG

Pogrom Hakoahu--Trzy mecze na boiskach łódzkich

Wczorajszy, jedyny zresztą mecz piłkarski o mistrzostwo A klasy zakończył się nienotowanym w historii tej konkurencji wynikiem. Zwyciężyło ŁTSG w rekordowym stosunku 17:1 (10:1)!!!

A przecież Hakoahu wystąpił w dość silnym składzie. Wynik zawodów najlepiej obrazuje ich przebieg. Zwycięzcy mieli cały czas kompletną przewagę, a atak ich do skonałe dysponowany zasypywał strzałami bramkę Hakoahu. Wszyscy piłkarze ŁTSG grali dobrze, w przeciwieństwie do Hakoahu, w którym specjalnie słabo grały tyły. Jaśniejszymi punktami w drużynie byli Kahan i Presser.

Bogatym lupem bramkowym podzieliła się cała linia ataku ŁTSG. Serię bramek zapoczątkował Pij w 9 minucie, poczem posypała się ich cała masa. W sumie Pij i Radomski zdobyli po pięć bramek. Królewski — 4, Voigt — 2, Pałczewski — 1. Honorowy punkt dla Hakoahu jest zasługą Pressera. Bramka ta padła w pierwszej połowie meczu. Sędziował p. Winiarski.

Mecz dwu Śląsków

KATOWICE, 24.3. (PAT) — W Zabru odbył się dziś oczekiwany z dużym zainteresowaniem mecz piłkarski obu Śląsk, zakończony po ostrej walce wynikiem remisowym 3:3 (1:1). Polacy byli znacznie lepsi technicznie, niemcy bardziej zgrani.

W Zlinie mecz

Polska - Czechosłowacja

BRNO, 24.3. (PAT) — Czechosłowacka federacja bokseńska wystosowała list do PZB zawiadując, że mecz bokseński Polska - Czechosłowacja o puchar środkowej Europy odbędzie się z Zlinie. Związek czeski nie ustalił jeszcze terminu. Wiadomo jednak, że mecz odbędzie się 25 lub 29 kwietnia.

Włochy-Austria 2:0

W dniu wczorajszym odbył się w Wiedniu międzypaństwowy mecz piłkarski Włochy - Austria, z serii walk o puchar Europy środkowej. Mecz zakończył się pewnym zwycięstwem Włoch w stosunku 2:0 (0:0).

Mecz odbył się wobec 60 tys. widzów. Przybyło nań specjalnymi po ciągami kilka tysięcy włochów oraz wycieczki ze Szwajcarii i Czechosłowacji. Włosi zrewanżowali się w ten sposób za klęskę poniesioną w Turynie. Obrona włochów nie do przebycia. W drużynie austriackiej natomiast zawiódł atak. Obie bramki zdobył Piola.

W Livorno został rozegrany wczoraj mecz piłkarski między rezerwowymi zespołami Włoch i Austrii, który zakończył się wynikiem 0:0.

Teatr „ROZMAITOŚCI”

Cegielniana 27, tel. 112-25
Gościnne występy znakomych art. Wiery Kaniewskiej i Paula Breitmana
Dzisiaj, w poniedziałek po cenzurach popularnych od 80 gr. do 2 zł.

DI SZYKERTÉ (Pijana)

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowo Miejska 15); S. Trawkowskiej (Brzezińska 56); M. Rozenbluma (Śród Miejska 21); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); H. Skwareczyńskiego (Kątna 54); L. Czyńskiego (Rokietnicka 53).

Po tem zwycięstwie ŁTSG wysunęło się już na czwarte miejsce tabeli. Przytaczamy ją poniżej:

1. U.-Touring	9	6	31:7
2. PTC	9	7	19:11
3. SKS	8	5	12:6
4. ŁTSG	7	5	27:7
5. Wima	7	6	9:11
6. Makabi	6	6	11:16
7. Widzew	4	6	11:16
8. WKS	4	6	13:20
9. LKS IB	3	5	9:14
10. Hakoahu	1	6	6:45

Pozatem odbyło się kilka spotkań o charakterze towarzyskim.

LKS IB — SKS 1:1 (1:0).

Choć obie drużyny wystąpiły w rezerwowych składach mecz był dosyć ciekawy. Znacznie lepszym był SKS, który pomimo to potrafił wyrównać dopiero w ostatniej minucie gry. W SKS najlepszymi punktami byli nowopozyskany Jeziorny oraz Owczarek, tyły zaś były niepewne. W LKS na pierwszy plan wybił się Frymarkiewicz oraz obaj obrońcy, atak zaś był słaby.

Grę rozpoczynają Strzelcy, jednak Kosmali udaje się zdobyć w 1 minucie prowadzenie dla LKS. Po tej bramce utrzymuje się przewaga SKS i dopiero po rzucie karnym

egzekwowanym przez Owczarka niemal w ostatniej chwili udaje się „zielonym” wyrównać.

U. TOURING — WIDZEW 3:3 (2:1)

Mecz rozegrany na boisku Widzewa zakończył się wynikiem remisowym 3:3. Gra była równorzędna, tak że wynik odzwierciedla układ sił. W U.-Touringu wyróżnili się Michalski i Świętosławski w ataku, zaś w Widzewie dobra była pomoc i Mieleczarek w ataku.

W pierwszej połowie Turycy prowadzą, jednak w drugiej widzewiacy potrafiliby wyrównać. Dla U.-Touringu bramki zdobyli Michalski, Nykiel i Świętosławski, zaś dla Widzewa: Augustyniak 2 i Wróbel. Sędziował p. Krachulec.

WIMA — WKS 3:2 (2:1).

Mecz piłkarski Wima — WKS, rozegrany na boisku WKS zakończył się zwycięstwem Wimy w stosunku 3:2 (2:1). Wima była zespołem lepszym w polu i na zwycięstwo zasłużyła, mając więcej z gry.

Bramki dla Wimy zdobyli: Leńmirski, Cholewiński i Wierzba po 1, zaś dla WKS Lewandowski i Włodarczyk po 1. Sędziował p. Lesiewicz.

Sala Filharmonii

tel. 213-84

W środę, dnia 27 marca rb. o godz. 8.30 wiecz. **Koncert mistrzowski**

świa' w sławy pianista, Laureat Międzynarodowego Konkursu im. Chopina, odznaczony I-szą, najwyższą nagrodą. — Bilety w cenie od 1.— zł. do 6.— zł. do nabycia w kasie Filharmonji.

Siatkarze SKS i HKS nagrodzeni

Finał turnieju trójkowego

W dniu wczorajszym został zakończony w sali przy ul. Dr. Sterlinga 24 turniej siatkówki systemem trójkowym o nagrody zarządu m. Łodzi.

W siatkówce żeńskiej wyniki wczorajsze były następujące: HKS — IKP 2:0 (v. o. z powodu niestawienia się IKP), SKS I — HKS II 2:0 (v. o. z powodu niestawienia się HKS), HKS I — SKS II 2:1.

Półfinały: HKS III — SKS I 2:0 HKS I wszedł do finału przez losowanie.

W finale HKS III pokonał LKS I 2:0, zdobywając pierwsze miejsce i nagrodę. Wogóle najlepszymi drużynami żeńskimi w turnieju były zespoły HKS III i LKS III.

W siatkówce męskiej wyniki wczorajszych spotkań były następujące:

SKS II — LKS II 2:1, najładniejszy mecz wczorajszego dnia, przyczem LKS był zespołem lepszym i zasłużył na zwycięstwo. WKS II — SKS III 2:1, Absolwenci — SKS I 2:0.

Półfinał: Absolwenci — SKS I 2:0, zaś SKS II zakwalifikował się do finału przez losowanie. W finale SKS II pokonał Absolwentów 2:1, zajmując pierwsze miejsce w turnieju i zdobywając nagrodę zarządu m. Łodzi. Mecz finałowy stał na niewysokim poziomie. W siatkówce żeńskiej najlepszymi zespołami w turnieju były: SKS II, LKS II i Absolwenci.

Organizacja turnieju dobra. Zainteresowanie duże. Na zakończenie turnieju odbyło się rozdanie nagród.

Tennisowy obóz treningowy

zgrupował najlepszych zawodników

W dalszym ciągu przygotowań naszych tenisistów do trudów pracowitego sezonu, a przede wszystkim do ciężkiego spotkania o puchar Davisa z Południową Atryką, zarząd PZT zamierza zorganizować obóz treningowy.

Obóz taki uruchomiony będzie w Warszawie - a o ile pogoda do pisze, prace na nim rozpoczną się

już 7 kwietnia. Do obozu zaliczeni zostali: Tłoczyński, Hebda, Tarłowski, Bratek, Spychała i Jędrzejowska. Oczywiście w treningu z ramienia PZLT weźmie udział również Jerzy Stolarow. Obóz przeciągnie się aż do mistrzostw Warszawy, to znaczy do końca przyszłego miesiąca.

Aleksander Uniński

W środę, dnia 27 marca rb. o godz. 8.30 wiecz. **Koncert mistrzowski**

świa' w sławy pianista, Laureat Międzynarodowego Konkursu im. Chopina, odznaczony I-szą, najwyższą nagrodą. — Bilety w cenie od 1.— zł. do 6.— zł. do nabycia w kasie Filharmonji.

„Uwaga! Nadajemy z wysokości 50 kilometrów!”

Sensacyjne prądy raketowe. — W godzinę z Europy do Ameryki

Gdyby kilku niepoprawnych badaczy nie ponawiało doświadczeń z raketami pocztowymi, nikt nie mówiłby już o tych wybuchających, dymiących potworach, które ongiś zapowiadały rewolucję w komunikacji.

Tragedja wynalazców z Maxem Valierem na czele przyczyniła się w znacznym stopniu do tego, aby ten pomysł jeszcze bardziej zepchnął na ostatni plan. Ale sama idea nie umarła.

Nagle z wiosną 1935 roku wraca się do niej. Przypomina się to, co uważane już było za przestarzałe.

Balon, który ubiegł raketę, zdaje się osiągnął już swoją granicę. Można się będzie wznieść na wysokość 30, a może nawet 35 kilometrów. Ale na tem koniec, ponieważ wiel

kość, jaką trzeba nadać balonowi, aby dostać się jeszcze wyżej, przekracza już granice możliwości, lub też staje się zbyt kosztowna. Nie bacząc już na ryzyko całkowitej straty materiału i ludzi przy takim eksperymencie.

Natomiast samolot stratosferyczny nie wzniósł się jeszcze ponad 15 kilometrów. Nie będzie również miało sensu wznoś się przy pomocy samolotu ponad 20 kilometrów, ponieważ rozrzedzenie powietrza, którego się szuka dla samolotów stratosferycznych, zostało już osiągnięte w niższych warstwach.

W ten sposób dla osiągnięcia jeszcze większej wysokości pozostaje tylko raketa. I rzeczywiście w ostatnich czasach rozpoczęto w Anglii, Rosji i Japonii nowe próby raketowe, któ

re na podstawie starej zasady mają osiągnąć nowe cele.

Jak się dowiadujemy, na lot nisku doświadczałem w Moskwie czynione są w tej chwili ciekawe przygotowania. W najbliższym czasie dziewięć samo- lotów ciężarowych wyruszy na pustynię piaszczystą na wschód od Moskwy, aby tam wybudować plac do wypuszczania rakiet. W tej chwili konstruuje się małe masywne rakiety z grubymi głowicami, wypełnionymi płynem. Dokonano już kilku przygotowawczych prób, które pozwalają mieć jaknajlepsze nadzieje. Jeśli nawet przesadą jest, że osiągnięta wysokość kilkuset kilometrów, to w każdym razie nie ulega wątpliwości, że rakiety wzniósą się na 50 klm. Jest jednak zupełnie możliwe, że wysokość ta wyniesie nawet 70 — 80 klm., a więc tę granicę, gdzie ciężkie gazy prawie zupełnie już zniknęły. Tu, na wysokości 80 klm., leży dopiero właściwa granica, na której atmosfera zaczyna gwałtownie tracić na gęstości.

Rakiety zaopatrzone są w radiowe stacje nadawcze, które zaczynają pracować w chwili, gdy osiągnięta zostaje maksymalna wysokość i gdy otworzyły się spadochrony w głowicach rakiet. Natychmiast odbywa się mierzenie temperatury, notowanie osiągniętej wysokości oraz pomiary wilgotności powietrza i zawartości tlenu, jeśli jeszcze takowy istnieje.

A wszystko to razem zostaje automatycznie przesłane z powrotem na ziemię. Oczywiście bez pomocy ludzi, bowiem początkowo nie ryzykuje się jeszcze życiem ludzkim. W ten sposób próby te nie są związane z niebezpieczeństwem dla życia ludzkiego, ale mimo to są niesłychanie ciekawe.

O doświadczeniach japoń-

skich słyszy się bardzo mało, wiadomo tylko, że czynione są próby na kilku wyspach. Anglja również milczy o swych próbach raketowych. Jednakże pewien stary specjalista, Charles G. Philip, który jest zbyt realny i poważny, aby proponować bezsensowne eksperymenty, albo je samemu przedsięwziąć, zdradził pewne ciekawe możliwości na przyszłość.

Twierdzi on, że po wynalezieniu pocisków artyleryjskich, które pędzą z szybkością 250 klm. na godzinę i są kierowane przy pomocy radja, z punktu widzenia technicznego nie sprawia już trudności zaprojektować wreszcie samolot raketowy w praktycznych kształtach. Philip dochodzi do przyspieszenia szybkości na wyżynach, wynoszącej 14 tys. mil na godzinę. Oznacza to więc, że przy całkowitem powodzeniu się dostać z Europy do Ameryki w ciągu godziny. W tej jednej godzinie uwzględniony już jest czas startu i lądowania.

Gdy przed 12 laty konstruktorzy rakiet mówili o tem przy spieszeniu, odpowiadał im powszechny śmiech. Dzisiaj przy musimy już te cyfry, jako coś oczywistego. Opierając się na próbach moskiewskich i japońskich oraz na projektach londyńskich, nie można już wątpić, że w najbliższym czasie usłyszymy o osiągnięciu wysokości ponad 50 kilometrów.

NASZE DZIECI

Pielęgniarka opowiada dzieciom o kanarku.

— Kto z was może mi powiedzieć co potrafi kanarek, a czego ja nie potrafię.

Mały Adas już wie:

— Pani nie potrafi wykopać się w małej miseczce.

Straszliwe wybuchy

w składzie amunicji w Charbinie

CHARBIN, 24.3. (PAT). — Całe miasto zostało wstrząśnięte dziesiątą rano szeregiem wybuchów, które następowały po sobie w krótkich odstępach czasu w składzie amunicji, znajdującym się na przedmieściu Gondatjewka. W licznych domach w promieniu 6 mil zawaliły się sufity i wypadły szyby w oknach. Tysiące mieszkańców ratowały się ucieczką poza linję zasię-

gu wybuchających pocisków. Straż ogniowa nie mogła dać sobie rady z opanowaniem sytuacji.

Miejsce katastrofy otoczone zostało kordonem wojska. Przyczyna katastrofy nie została ustalona. Liczba ofiar ludzkich nie jest dotychczas znana. Wybuchy powtarzają się w dalszym ciągu. Wojsko usiłuje zapobiec katastrofie w składowie wielkich pocisków.

Pożar hotelu w Chicago

6 osób spalonych, wiele rannych

CHICAGO, 24.3. (PAT) — W jednym z hoteli na przedmieściu Chicago wybuchł groźny pożar, w czasie którego 6 osób zostało zupełnie zwęglonych, a wiele odniosło rany. 17 ciężko rannych odwieziono do szpitala, a 40 udzielono po-

mocy na miejscu. Katastrofa wydarzyła się nad ranem podczas zabawy. Pałace się firanki i tapety spadły na 80 bawiących się gości, którzy w panice rzucili się do wyjścia.

Później zamykać park!

— proszą mieszkańcy kolonji Z.U.P.U.

W kolonji mieszkaniowej ZUPU. między blokami, utworzony został przed kilku laty ogród, zwany przez okolicznych mieszkańców „parkiem ZUPU”.

Jest to właściwie niewielki ogród dobrze utrzymany i zamknięty ze wszystkich stron drucianą siatką.

Ogród jest młody, ale dla pozba wionych zieleni i kwiatów mieszkańców kolonji, stanowi miły i uciąższany zakątek, szczególnie w czasie ciepłych słonecznych dni. Mieszkańcy kolonji i okolicznych domów z ul. Sanockiej czy Pabjanickiej chętnie przesiadują na ogrodowych ławkach, lub przechadzając się po alejkach żwirowych, wdychają woń wiosny, ożywczy aromat po zaduchu sal fabrycznych czy lokali biurowych.

Prawdziwym jednak rajem jest park kolonji dla dzieci. Gdy tylko słońce wyjrzy, ogród szumi rozgwarem dziecięcych głosików, wzdłuż alei rozbrzmiewa zdrowy, dziecięcy śmiech.

Niewątpliwie tych kilkaset metrów kwadratowych zieleni to bogostawieństwo dla kolonji, zamieszkałej przecież w łwiej części przez ludzi ciężkiej pracy.

Ogród dozorowany jest przez specjalnie do tego wyznaczonych ludzi. Oni utrzymują park we wzorowym porządku, oni dbają o drzewa, krzewy i kwiaty, oni wreszcie o oznaczonych godzinach otwierają i właśnie ta ostatnia funkcja jest

przedmiotem rozmów całej kolonji ZUPU.

Na okres mrozów zimowych, czy szybko zapadających zmrozków jesieni, postanowiono zamykać ogród o godz. 4 pop. To zarządzenie, w za sadyze słuszne, nie jest poddawane krytyce. Natomiast ostro krytykowane są metody stosowania tych ograniczeń w korzystaniu z parku teraz, w okresie wiosny. Wieczory stały się znacznie późniejsze, słońce coraz dłużej i goręcej grzeje. A tymczasem park, tak jak przedtem, zamyka się jeszcze ciągle o godz. 4 pop.

Oczywiście, mieszkańcy kolonji nie chcą się z tem pogodzić, dowodząc słusznie, że wczesne zamykanie ogrodu, pozbawia ich, a przede wszystkim ich dzieci korzystania z dobrodziejstw, które są jego prze znaczeniem. Narazie apele do zarządu nie odniosły skutku, chociaż cała słuszność jest po ich stronie.

Nie należy przecież stosować ścisłe godzin w zależności od dat kalendarzowych, trzeba przystosować się raczej do aury. Niechaj pogoda decyduje, kiedy ogród należy zamknąć, a nie zgóry wyznaczone godziny lub dobry, czy zły humor panów dozorców.

W imieniu naszych Czytelników z kolonji ZUPU. apelujemy do zarządu tej instytucji, by czempredziej zajęła się tą sprawą i nie pozbawiała ludzi wypoczynku na łoi zamykając ogród dla publiczności. nie natury.

Dzisiejsze audycje

„JAK SIĘ BRACIA MIESIĄCZKOWIE KLÓCILI ZE SOBĄ”

Audycja dla dzieci przyniesie młodocianym słuchaczom w radio o godzinie 17,00 wdzięczne i wesołe opowiadanie oparte na legendzie ludowej, która opowiada o tem jak się marzec wadził z lutym. Jak marzec brał się na najróżnorodniejsze sposoby, aby się nie dać zwyciężyć swemu bratu. Jak sprytnie wybrał się w podróż na ziemię z esniami, lodziami i miotłą, aby umknąć wszelkim podstępom. Audycja ta tem jest ciekawsza, że ilustrowana będzie piosenkami. Napisała ją M. Dynowska.

LECZNICA

chorób
uszu, nosa i gardła
ze stałymi lekami
Dr. Dr. J. Imich
i A. Wołyński
Piotrkowska 55
fr. I p., tel. 174-74.

MIESZKANIE 4 pok. z kuchnią z wszelkimi wygodami w czystym domu poszukiwane. Oferty sub „Za stępcą Notariusza”. 197-3

„TYLKO DLA DOROSŁYCH...”

Radjostacja warszawska nadaje o godz. 20,00 młłą audycję starych piosenek, zebranych w koncercie pt. „Tylko dla dorosłych”. Koncerty tego rodzaju cieszą się wielkim powodzeniem wśród radjosluchaczy, niewątpliwie też i audycja poniedziałkowa odpowiadać będzie upodobaniom audytorjum radjowego.

O godz. 21,00 transmituje Polska Radio z teatru Wielkiego we Lwowie koncert, w którego programie znajduje się 9 Symfonia Beethovena, dzieło, porywające słuchaczy siłą wyrazu i dramatycznością. Sta nowi ono szczyt nietylko twórczości Beethovena, ale i ogólnej twórczości symfonicznej. 9 Symfonia była już we Lwowie niejednokrotnie wykonana i wywoływała zawsze olbrzymie wrażenia. Obecnie usłyszymy ten utwór w wykonaniu orkiestry filharmonicznej, solistów Fedyczkowskiej (sopran), Lecha (alt), Wolińskiego (tenor), Michałowskiego (bas) i chóru Pol. Towarzystwa Muzycznego, który w ciągu przeszło stułetniej swej działalności zdobył sobie opinię najwybitniejszego chóru w Polsce. Dyryguje dr. Adam Soltys.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6,30 Gimnastyka i muzyka z płyt 12,05 Z oper Verdi'ego (płyty).
- 12,45 „Sublokatorzy” pogadanka dla kobiet.
- 13,00 Brahms: Kwartet fortepianowy g-moll op. 25.
- 13,40 Muzyka (płyty).
- 14,00 Wspomnienia karnawałowe (płyty).
- 15,45 Koncert tria Rymowicza.
- 16,30 Lekcja języka niemieckiego.
- 16,45 „Takie sobie wsiowe piosenki”.
- 17,00 Opowiadanie z piosenkami pt. „Jak się bracia miesięczkowie klóćli ze sobą” (legenda ludowa).
- 17,15 Rezerwa ogólnopolska.
- 18,00 „Wędrownka mikrofonu”.
- 18,30 Poradnik turystyczno-sportowy.
- 18,40 „Życie artystyczne i kulturalne”.
- 18,45 Polska muzyka popularna (płyty)
- 19,15 Muzyka (płyty)
- 19,35 Koncert popularny w wykonaniu orkiestry mandolinistów „Halaka”.
- 19,50 Przegląd filmowy.
- 20,00 „Tylko dla dorosłych” — audycja starych piosenek.
- 21,00 IX symfonia Beethovena. Wykonawcy: orkiestra filharmonji lwowskiej, chór mieszany Tow. Muzycznego we Lwowie, chór męski „Echo-Macierz” pod dyr. Adama Soltysa oraz soliści: Zofia Fedyczkowska (sopran), Halina Leska (alt), Józef Woliński (tenor), Aleksander Michałowski (bas).
- 22,45 Muzyka salonowa.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- Langenberg (456)
- 19,00 Arje operowe w wyk. Emico Caruso.
- Wiedeń (507)
- 18,25 Dramat muzyczny R. Wagnera „Zygfryd”.
- Strassburg (549)
- 19,45 Komiczna opera Adama „Lalka norymberska”.
- Bero Münster (540)
- 19,50 Suita „Arlesienne” Bizeta i uwertura „Egmont” Beethovena.
- 21,10 Koncert (M. in. Concertino na klarnet z orkiestrą Webera, „Po tąpienie Fausta” Berlioz, Fantazja na tematy z „Fausta” na skrzypce z orkiestrą, Divertissement Rabauda).
- Praga (470)
- 19,30 Opera Pucciniego „Manon Lescaut”.
- Budapeszt (550)
- 21,05 Dramat muzyczny R. Wagnera „Zmierzch Bogów” (Akt 2 i 3).

W trzech językach mają być zapowiadane koncerty międzynarodowe

Na ostatnim zebraniu międzynarodowej unji radjofonicznej w Genewie ustalone zostały zasady języka zapowiedzi speakerowskich przed koncertami, które są transmitowane przez inne kraje. Słuchacze polscy znają drażliwość tego zagadnienia z własnej praktyki. Zebranie unji nadawało się do rozpatrzenia tego problemu w atmosferze właściwej, uwzględniającej zarówno dumę narodową słuchaczy jak i ogólny interes radjofonii.

Słuchacz ma prawo słyszeć zapowiedź koncertu we własnym języku. Nikt nie wymaga i nie może od niego żądać znajomości języków obcych, choćby te języki uznane były za najbardziej „międzynarodowe”. Ale jak wybrnąć z trudności, gdy przecież koncert europejski transmituje 28 państw? Sama zapowiedź takiego koncertu trwałaby przeszło godzinę i zamiast być informacją stałaby się jakąś potworą torturą. Ustalono zostało, że każde państwo, którego radjofonia transmituje koncert europejski, zapowiada koncert w swym języku, a dopiero potem następuje zapowiedź w języku kraju, nadającego koncert, i po francusku. Dwie ostatnie zapowiedzi wygłasza już speaker tej radjofonii, która organizuje koncert.

W ten sposób rozwiązany został ku wygodzie i zadowoleniu słuchaczy konflikt, który w Polsce był niedawno głośny.

Poza koncertami europejskimi, które są obowiązkowe dla wszystkich członków unji, poszczególne radjofonie mogą organizować inne jeszcze reprezentacyjne audycje muzyczne i proponować je do transmisji za pośrednictwem unji, bądź też bezpośrednio. Przy zapowiadaniu tych koncertów problem językowy rozwiązany został odmiennie. W wypadku transmitowania takiego koncertu do dwu państw — radjofonia wysyłająca może, ale nie musi, zapowiedzieć audycje w języku krajów, które koncert transmitują na swe rozgłośnie. Gdy państw takich jest więcej jak trzy, koncert zapowiada się tylko w języku kraju nadającego i po francusku.

Ogólnie można więc powiedzieć, że unja wypowiedziała się przeciwko zapowiadaniu przez radio audycji więcej niż w trzech językach każdorazowo, gdyż słuchacze niechętnie słuchają długotrwałych popiów lingwistycznych przed, a zwłaszcza w czasie trwania koncertu.

Zakupimy

kilka używanych

biurek

amerykańskich. Zgłoszenia pod „Biorka amerykańskie” do adm. „Głosu Por.”

Institut de Beauté

POMA

Piotrkowska 121

poprzeczna oficyna, I piętro. Tel. 155-55

po powrocie wznowiła przyjęcia

Zysk bez ryzyka!

Cukiernia „ZRÓDŁO”

Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72

poleca

swe znane z dobroci PACZKI po 15 gr.

Do każdych 5-ciu sztuk 1 sztuka gratis

Kino Teatr MIRAŻ

11 listopada 16 (Konstantynowska) Sala dobrze ogrzana

Dziś premiera! I-sza sowiecka niebywała komedia muzyczna p. t.

W rol. gł. najsl. artyści Rosji Sowieckiej: L. Utiesiow, L. Orłowa i N. Stokowa Nadprogr.: Tygodnik Pata i Paramountu. Ceny miejsc: III m. 54, II m. 85 gr., I m. 1.09, Balkon 75 gr.

„Świat się śmieje”

(WIESIOŁYJE REBIATA)

Kino-teatr „METRO”

PRZEJAZD 2 Początek o g. 4-ej

Dziś i dni następnych najnowsze potężne arcydzieło produkcji sowieckiej p. t.

W rolach głównych: Znakomiej artyści teatrów moskiewskich

Nadprogram: Dodatek PAT'a i Paramountu oraz Parada Lotnicza w Moskwie z udziałem najwyższych władz sowieckich.

NOWI LUDZIE

Gardin, Moskwin, Zeimo, Wiktorow

Kino-teatr „ADRIA”

GŁÓWNA 1 Początek o g. 5-ej

renumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpalto wy (strona 5 szpalk 1-sza strona 2 zł; Reklamę tablicem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalk) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sągłosynowe i sadlabinowa 12 zł. Ogłoszenia zamieszane obliczane są o 50% drożej, firm. sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Rożniecki Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugeniusz Krownan. W drukarni własnej Piotrkowska 101